Ner 68. ROK 1846. SRODA 1 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 2, 851	+ 1° 6	2, 04	Zachodni słaby	Pochmurno	
30	2	4, 087	3, 7	2, 04	Pn. Zachodni średni	,,	Deszcz
	10	5, 417	0, 6	2, 02	Pł. Zachodni mocny	Pogoda z Chmurami	Snieg, Grad

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 26 *Marca.* —

Ukazem Cesarskim do Rządzącego Senatu z d. 16 lutego, zostający w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Rzeczywisty Radca Stanu Xiążę Gustaw Czetwertyński, w nagrodę długoletniéj gorliwéj służby mianowany Radcą Tajnym i Senatorem Ogólnego Zgromadzenia Warszawskich Departamentów Senatu.

Wiadomość o dokonanych przez wojska 3go korpusu piechoty marszach, z powodu wypadków zaszłych w Krakowie. Oddziału krakowskiego: 1) Piechota. Kremeńczugskiego pułku strzelców: 4 batalion z Radomia do Krakowa w dni 5 uszedł w. 183; 2 bat. z Kielc do Michałowic w d. 4 w. 105; Aleksopolskiego puł. strzelców: 2 i 3 bat. z Warszawy do Krakowa w d. 8 w. 171; Siewskiego pułku pieszego: 4ty bat. z Opoczna, na Przysuchę, Kielce i Kraków, w d. 7 w. 211; 1 batal. z Brzeziny do Miechowa w d. 7 w. 227; 2 batal. z Rawy do Miechowa, w d. 7 w. 184; 3 bat. z Łasku do Miechowa w d. 7 w. 225. 2) Artylerya: 3 lek. bat. z Kozieniec do Krakowa w d. 7 w. 219; 5 lek. bat. z Końskiéj Woli do Miechowa w d. 6 w. 206. 3) Wojska nieregularne: 4 działa Dońskiéj konnéj bateryi, 2 seciny Muzułmanów, 2 seciny Czerkiesów: z Warszawy do Krakowa w d. 6 w. 282½; 3 seciny Zbornego Dońskiego uczebnego pułku z Łowicza do Krakowa w d. 5 w. 290; 3 komendy kozaków z liczby znajdujących się przy konnéj artyleryi, z Włodawy do Miechowa w d. 6 w. 300.—Przemieszczone na inne punkta: Pułku Xięcia Wellingtona: 1 bat. z Sokołowa do Warszawy w d. 3 w. 109½; 2 bat. z Łukowa do Warszawy w d. 3 w. 107½; 3 bat. z Adamowa do Warsz. w d. 4 w. 130½; 4 batal. z Węgrowa do Warszawy w d. 3 w. 76½; artylerya konno-lękka Nro 6 baterya z Łęczna do Warszawy w d. 6 w. 172.

(*Tyg. Peters.*)

— *Berlin* 21 *Marca.* —

Codziennie prawie przybywają tu Polacy z całemi rodzinami swemi, w zamiarze osiedlenia się w kraju niemieckim, gdyż ostatnie w Poznańskiem zaszłe rozruchy uczyniły im dalszy pobyt w własnym kraju już nie miłym.

(*Gaz. Szląz.*)

— *Neu-Berun* 13 *Marca.* —

Wczoraj wróciły do naszéj prowincyi ułany i zielone huzary. Dwa bataliony piechoty i 2 szwadrony jazdy wyszły z Krakowa i zajęły kwatery w jego okręgu, między Porębą a Chełmnem; toż samo uskuteczniły pułki rossyjskie, opuściły samo miasto i usadowiły się przy granicach: zatem w Krakowie pozostali sami Austryacy. Pomiędzy powstańcami, którzy się do Pruss schronili, znajduje się także były Dyktator Tyssowski; ten przed przebyciem granicy ofiarował towarzyszącemu oficerowi pruskiemu godło swojego dostojeństwa, to jest: szarfę atłasową białą z czerwonem, obszytą srebrnemi fraudzlami.

— *Bruxella* 17 *Marca.* —

W *Courier d'Anvers* czytamy: »Do ministeryalnego przesilenia przyłączyły się trudne dyplomatyczne zawikłania. Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że nie ma żadnéj nadziei, aby układy z Holandyą przyszły do skutku. Wymagania gabinetu Haagskiego są tego rodzaju, że dłuższy pobyt w téj stolicy pełnomocnika belgijskiego, p. Mercier jest bezużyteczny. Czas jest, aby rząd belgijski innym przemówił tonem i energiczniejsze objawił postępowanie. Poseł holenderski w Bruxelli oświadcza każdemu, kto go chce słuchać, że kroki nieprzyjacielskie Hollandyi byłyby i tak wybuchły, gdyby nawet Belgia nie była ograniczyła uprzywilejowanego dowozu kawy hollenderskiéj.«

— *Paryż* 14 *Marca.* —

Królowa i xiężna Adelaida, siostra króla, są obie chore.

Posłowie Austryi i Pruss mieli wczoraj wieczór konferencyę z p. Guizot.

Plan jeneralnego gubernatora Algieryi do jego wyprawy przeciw Kabylii, miał zostać przez ministerstwo zupełnie przyjęty; a polegać ma na tem, aby Kabylię przez mocne oddziały wojska otoczyć tak, iżby wszystkie ważniejsze wyjścia z tego kraju były obsadzone, i zarazem powiaty górzyste aby były przebiegane przez ruchome kolumny, w właściwym sobie sposobie uorganizowane.

Z Tulonu donoszą pod d. 10 b. m., że do tego portu przybywają ciągle mocne oddziały wojska, które odpłyną, cześcią do Algieru, częścią do Oranu.

Xiężna Pelagia Sapieżyna, z domu hrabianka Potocka umarła wczoraj w Paryżu.

Jak słychać, przy końcu tego miesiąca xżę Joinville uda się do Tulonu, dla objęcia znowu naczelnego dowództwa nad eskadrą na morzu Sródziemnem. Dodają, że znowu jest mowa o demonstracyi przy brzegach marokańskich i to w porozumieniu z cesarzem Marokańskim, dla wspierania poruszeń armii wkroczyć mającej na wiosnę na ziemię marokańską, w celu opanowania deiry Abdelkadera i zmuszenia go tym sposobem do powrotu do Maroko.

Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych jenerał Jacqueminot poda wniosek o powiększenie liczby niższych oficerów i podoficerów w tych kompaniach gwardyi narodowéj, które mają znacznie przewyższającą liczbę ludzi; w celu przyniesienia ulgi w służbie.

Po jutrze rozpoczną się rozprawy nad wnioskiem p. Remusat względem niewłaściwości (incomparibilit). Opozycya chce przytem gabinetowi jeszcze jedną wydać bitwę.

— *Dnia* 15 *Marca.* —

Względem rozwiązania izby po załatwieniu najważniejszych kwestyj, cały gabinet od dawna jest zgodny, ale co do epoki, kiedy nowe wybory mają nastąpić, różne panują zdania.

Izba Parów słuchała na wczorajszém posiedzeniu sprawozdania xcia Broglie względem funduszów tajnych. Kommissya zaproponowała przyjęcie tego projektu. Rozprawy odłożone zostały do przyszłego wtorku.

Xżę Aumale ma dopiero przy końcu kwietnia powrócić z Algieryi; poczem xżę Nemours uda się do Londynu dla urzędowego zaproszenia królowéj Wiktoryi do dworu francuzkiego.

Podróż Wicekróla Egiptu do Francyi ma być stanowczo postanowioną. Ale to ma dopiero nastąpić latem po powrocie syna jego Ibrahima Paszy do Egiptu.

— *Dnia* 16 *Marca.* —

Margr. St. Aulaire, Sekretarz francuzkiego poselstwa w Londynie, przywiózł panu Guizot pilne depesze do Paryża.

Z Tulonu wysyłają ciągle oddziały wojska do Algieryi. Parowe korwety *Grondeur* i *Chimére* mają wkrótce odpłynąć ztamtąd dla wzmocnienia floty francuzkiéj na rz. La-Plata.

Słychać, że p. Odilon Barrot ma jutro zaproponować izbie deputowanych, aby osoby pobierające pensye z listy cywilnéj, na przyszłość nie były obierane członkami izby deputowanych. *Journal des Débats* przepowiada że ta nocva upadnie.

Wystawa sztuk pięknych na r. 1846 otworzona dziś została dla publiczności. Wystawionych jest 2,412 obrazów i różnych dzieł sztuk pięknych.

Wzmianka o teraźniejszém powstaniu uczyniona w izbach francuzkich, sprawiła na publiczności wrażenie bardzo nie miłe; każdy bowiem rozsądny czuje, że niedorzeczne występowanie za szalonemi rokoszanami w izbach może tylko rząd nasz skompromitować.

(*Kor. Hamb.*)

— *Londyn* 14 *Marca.* —

Królowa z małżonkiem i całym dworem swoim powróciła wczoraj z wyspy Wight do pałacu Buckingham.

Na dzisiejszém posiedzeniu izby niższéj, głównym przedmiotem rozpraw była panująca teraz nędza w Irlandyi, dla złagodzenia któréj minister spraw wewnętrznych żądał pozwolenia na wniesienie bilu względem założenia szpitalów dla chorych na febrę. Wywołane przez ten wniosek rozprawy nad nędzą w Irlandyi nie zawierały nic nowego. Minister został upoważniony do przedłożenia rzeczonego bilu. Poczem izba zajęła się nowemi celnemi środkami p. Peel, i sprawozdanie komitetu o nowych rezolucyach celnych przedłożone zostało. Stronnictwo protekcyjne usiłowało znowu zniweczyć te środki, ale jakto łatwo można było przewidzieć, nadaremnie. Gdy podany został wniosek, aby po raz drugi odczytane zostały pierwsze rezolucye sprawozdania, zaproponował p. Sporner dodatek, zawierający ich odrzucenie, na powtarzanéj zasadzie że obrażają opiekę krajowego przemysłu; ale dodatek ten bez głosowania odrzucony został. Przy dalszém roztrząsaniu sprawozdania, p. Grogan podał wniosek przeciw zmniejszeniu cła od masła, jako szkodliwemu dla interesów irlandzkich. Przystąpiono do głosowania i dodatek ten odrzucony został większością głosów 213 przeciw 111. Gdy z kolei nastąpił paragraf, według którego od bawełnianych fabrykatów cło zniżone być ma z 20 na 10 fst. od wartości 100 fst., stronnictwo fabrykantów hrabstw środkowych podało wniosek o odrzucenie tego paragrafu. Z tém wszystkiem i ten dodatek odrzucony został większością głosów 190 przeciw 102. Po odłożeniu dalszych narad nad taryfą do poniedziałku i postanowieniu drugiego odczytania bilu zbożowego na wtorek, odroczyła się izba.

Times oświadcza, że ostatnie depesze jeneralnego gubernatora Indyj sięgają do dnia 19 stycznia, i dla tego ogłoszone przez inne dzienniki wiadomości o zaszłéj w dniu 21 stycznia bitwie pod Ludianah i przy moście na rzece Sutlecz, uważać można za bezzasadne. Dodaje, że do 19 stycznia nie mniéj jak 500 ranionych w bitwach d. 18, 21 i 22 grudnia o tyle wyzdrowiało, że mogli znowu do swych pułków powrócić.

Od korrespondenta — »Od czasu wielkich rozpraw, które się ukończyły większością 97 głosów na korzyść ministrów, środki wolnego handlu nabrały nadzwyczaj szybkiego biegu. Nowa zniżona taryfa weszła de facto w wykonanie, po przyjęciu większéj części rezolucyj przez izbę deputowanych, i protekcyoniści na widok tego stanu rzeczy zwątpili zupełnie. Nawet ich przewódzców, którzy jeszcze przed tygodniem zdawali się chcieć próbować szczęścia w ultratorysowskim rzędzie, odraziło już to niewykonalne zdanie. Onegdaj odbyło się prywatne zgromadzenie lordów torysowskich, na którem przeważało zdanie, że wszelki dalszy spór byłby równie niebezpiecznym jak bezużytecznym; bil zatem w izbie wyższéj po kilku ostrych rozprawach zapewne przyjęty zostanie większością przynajmniéj 18 głosów. Liczba ta nie jest zupełnie pewna, gdyż zdań parów nie można tak dokładnie poznać, jak zdań członków izby niższéj, którzy są związani zobowiązaniami przy wyborach. W głównéj rzeczy nikt jednak nie wątpi, że cały bil przejdzie i to bez długiéj zwłoki.

»Ale również wątpić nie można, że po przeprowadzeniu bilu nastapić musi rozwiązanie gabinetu. P. Peel na każdem posiedzeniu, w każdéj kwestyi, wyjąwszy środek wolnego handlu, wystawiony jest na klęskę; jeżeli bowiem wigowie go zaczepią i zpowodują izbę do głosowania przeciw niemu, torysowie potrafią pozostawić rząd w mniejszości, gdyż poprostu opuszczą izbę i wstrzymają się od głosowania; jeżeli torysowie są zaczepiającemi, mogą się cofnąć wigowie. Ten jest zwyczajny sposób prowadzenia parlamentarskiéj wojny, kiedy minister od przymuszonego wsparcia swych przeciwników zależy i ten sposób prowadzi do nieuchronnego upadku ministerstwa. Jedyna nadzieja, jaka dla administracyi p. Peel pozostaje, jest ta, że torysowie jeszcze raz strawią swą niechęć i na swe dawne miejsca za ministeryalne ławki powrócą. Taki rezultat nie jest niepodobny; wypowiedzenie wojny między Anglią i Stanami Zjednoczonemi wymagałoby silnego rządu i jednomyślnéj determinacyi kraju i jednym ciosem położyłoby koniec sporom stronnictw. Większem jednak jest prawdopodobieństwem, że nie długo po Wielkanocy Lord Russel będzie postawiony w stanie utworzenia w miejscu p. Peel nowego gabinetu. Nie raz już przytaczałem powody, dla czego mniemam, że rząd wigowski nie może być ani pomyślny ani trwały; próba wykonana zostanie wprawdzie, ale za dwa lata, jestem o tem przekonany, p. Peel z powiększoną władzą powróci do steru rządu. Czas między temi epokami będzie burzliwy i niepewny.«

»Położenie naszych interesów z Ameryką nabrało bardzo wielkiéj wagi. Nie wątpię o tem: że rezolucye kongresu przyjęte zostaną, i zdaje się mało do prawdy podobnem, aby p. Polk szczerze chciał się układać. On i jego stronnicy pragną wojny, jak się zdaje, przez mylne liczenie na wstręt do niéj Anglii. Ale się mylą. Nawet w Liverpoolu ostatnie zajścia w Stanach Zjednoczonych wznieciły największe oburzenie. Zresztą nieuzbrojony i bezsilny stan Ameryki jest tak widoczny, że trudno pojąć, jak gabinet wasningtoński na taką walkę odważyć się może.«

— *Dnia* 16 *Marca*. —

Globe zawiadamia, że Prezydent Polk, który teraz tak gorąco pragnie wojny, był w roku 1812 jeńcem angielskim. Polk był w ówczas niższym oficerem w armii amerykańskiéj i ujęty został przez oddział 41go pułku na lodzie pod Detroit. W tym samym roku dostał się do niewoli angielskiéj i jenerał Cass.

Xiążę Newcastle wydał energiczną odezwę do swych ziomków, w któréj wzywa ich, aby się połączyli przeciw niebezpiecznym środkom p. Peel. Dawne ultratorysowskie przesądy są przekonaniami xięcia. Uważa on w szczerości ducha plan reformy handlowéj pana Peel, jako zgubny dla kraju środek. *Times* czyni nad tą silną odezwą następujące uwagi: »Nie możemy nie oddać naszego hołdu nieugiętemu przekonaniu xięcia Newcastle. Jego uczucia, jakie w swem piśmie do narodu angielskiego wynurzył, nakazują poważanie, lubo ze względu tylko na swą starożytność, i uważane są zarazem z poszanowaniem i ciekawością, podobnie jak wydobyty z pyłu wieków przeszłych rękopis mnichowskiéj uczoności. Podziwiamy rękopis nie dla jego osnowy, nie dla jego lichéj łaciny, ale dla tego, że jest stary, że jest pomnikiem dawnych czasów, jakby głosem grobowym. W podobny sposób wynurza się xiążę Newcastle do nas głosem historyi. Jego słowa, lubo wczoraj dopiero powiedziane, mają piętno starożytności, które tyle rzeczy nie mających żadnéj wartości utrzymuje w biegu. Nie chcemy przez to powiedzieć, że pismo xięcia nie ma żadnéj wartości. Mniemania naszych przodków aż do trzech lub czterech generacyj wyśmiewać, byłoby bezbożnością. Szlachetny lord jest teraźniejszą personifikacyą dawnéj oświałéj mądrości przodków. Stoi on jak słup przy brzegach Nilu—znak, gdzie kiedyś woda była—interesujący i poważania godny pomnik tego, co kiedyś było.«

Globe zwraca uwagę, że niepewność stosunków z północną Ameryką nie wstrzymuje bynajmniéj przenoszenia się tam ludności. W przeszłym miesiącu przeszło 400 wędrowców odpłynęło z Londynu do New-Jorku, a wczoraj znowu okręt mający na pokładzie 140 wędrowców odpłynął tamże. Są to po większéj części wieśniacy z hrabstw Suffolk i Norfolk.

— *Neapol* 3 *Marca*. —

W tych dniach powrócił do tutejszego portu, po półtoraletniej podróży, okręt wojenny wysłany przez króla dla praktycznego wykształcenia majtków, na brzegi południowéj i północnéj Ameryki, Anglii, Francyi, Holandyi, i t. d. W tymże celu ma się odbyć niezadługo dru-

ga wyprawa do Indyj Wschodnich, Chin i Australii.

Od dawna mamy tu już zupełną wiosnę, lubo zima rzeczywiście wcale tego roku do nas nie zawitała. W południowych prowincyach i w Sycylii użalają się na brak deszczu. W lutym mieliśmy całe 28 dni prześlicznéj pogody. W górach naokoło Neapolu spadło dotychczas tak mało śniegu, że dzierżawcy lodowni na górze Santangelo obawiają się już, iż na lato nie potrafią stolicy zaopatrzyć dostatecznie w lody.

— *Konstantynopol 4 Marca.* —

Dwóch kupców angielskich zaproponowało Porcie założenie banku z kapitałem 200,000 f. st., przeznaczonego do wspierania krajowego przemysłu. Nie żądają od Porty tylko rękojmi, aby biorący pożyczkę w prawnéj drodze zniewalani byli do uiszczania przyjętych zobowiązań.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 30 do dnia 31 Marca.

Sołowicwa Helena, Karczewski Georg, Gałaczkiewicz Józef, Paprocki Michał ob., z żoną Rozalią, z Polski; — Moszczyńska Celestyna hr., Janowski Józef, Beess Józef baron, Weliczko Mikołaj, Freigang porucznik marynarki ces. ros., z Galicyi; — Sikorski Ignacy, Rochlitz Herman, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Bobrowski Zdzisław ob., Brandt Rudolf, do Galicyi; — Willenberg Ludwik, Beess Józef baron, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

W Imieniu tèmczasowego przez
TRZY NAJJAŚNIEJSZE OPIEKUŃCZE MOCARSTWA
ustanowionego Rządu Wojskowo-Cywilnego, Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Trybunał wydał następujący wyrok:

Działo się w Krakowie, w domu Władz Sądowych, na Audyencyi publicznéj Trybunału, dnia 23 Marca 1846 roku.

Wydział I.

Obecni:
Pareński Sędzia Prezydujący
Karwacki, *Gubarzewski* } Sędziowie
Librowski Pisarz.
(podpisano) *J. Pareński Librowski.*

Wskutku podania przez Izraela Goldmana w Krakowie pod Liczbą 103 w gminie VI. zamieszkałego, tamże pod Liczbą 76 handel otwarty prowadzącego, pod dniem 23 Marca 1846 roku, do N. 1503 D. T. wniesionego, o uznanie upadłości jego handlu, ze względu niemożności wypłacenia wierzycielom przypadających należytości. Trybunał zważywszy, iż Izrael Goldmann podaniem w dniu dzisiejszym, doniosł Trybunałowi o upadłości handlu swego; przeto na zasadzie art. 5. 13. 18. Kod. Handl. Ks. III. handel Izraela Goldmana na Kazimierzu, w gminie VI. pod L. 76 prowadzony, za upadły z dniem dwudziestym pierwszym Marca, roku bieżącego, ogłasza, a następnie wzywa Sąd Pokoju Okręgu II. Miasta Krakowa, aby w zastosowaniu się do art. 15 Kod. Hand. Ks. III. opieczętowanie na majątku upadłego uskutecznił, a Dyrekcyą Policyi wzywa o dodanie straży Policyjnéj upadłemu, Kommissarzem upadłości Sędziego Gubarzewskiego, Kuratorem zaś Adwokata Starzyckiego wyznacza. Opłacenie wpisu zawiesza.

Osądzono w I. Instancyi, z tymczasową exekucyą. (podpisano) J. *Pareński Librowski.*

Zalecamy i rozkazujemy &c.

(podpisano) J. *Pareński Librowski.*

Zgodność niniejszego Odpisu, z oryginalnym Wyrokiem zaświadcza Pisarz Trybunału W. M. Krakowa i Jego Okręgu. *Librowski.*

(2r.)

Nro 921.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek podania Star. Lazara Balicer syna w imieniu swém i innych Sukcessorów, a mianowicie Lazara i Süssmana Balicerów również synów, — Beili Grendli córki, oraz Barucha Leibla Balicera, Markusa Balicera, wnuków niegdy Markusa Meny Balicera, o przyznanie im spadku po tymże pozostałego z części realności pod L. 89 w gminie X. M. Krakowa położonéj, literą *C.* oznaczonéj składającego się, — po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie Art. 12 ustawy Hipotecznéj wzywa wszystkich do spadku tego prawo mieć mogących, aby się z takowemi w przeciągu 3 miesięcy do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu spadek rzeczony zgłaszającym się Sukcessorom Markusa Meny Balicera przyznanym zostanie.

Kraków dnia 17 Lutego 1846 r.

Sędzia Prezydujący
Brzeziński.
(3r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro 1086.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek podania Jakóba i Maryanny Łukaszkiewiczów małżonków o przyznanie im spadku po ś. p. Tomaszu Łukaszkiewiczu pozostałego, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie Art. 12 ust. Hip., wzywa wszystkich prawo do spadku po wspomnionym Tomaszu Łukaszkiewiczu z 1/6 części domu pod L. 139 w gminie VI. M. Krakowa położonego, składającego się, mieć mogących, aby z takowém w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym razie spadek rzeczony na rzecz podających przyznanym będzie.

Kraków dnia 4 Marca 1846 r.

Sędzia Prezydujący,
J. Czernicki.
(3r.) Sekretarz *Lasocki.*